*Nieznany rękopis Konstancji Biernackiej z Małachowskich, pt. „Osjan polski, czyli Zbiór współczesnej Polki dla jej wnuka, Pawła Biernackiego”*

Konstancja Biernacka z Małachowskich h. Nałęcz (1772-1839) pochodziła ze znanej i zasłużonej dla Polski rodziny. Jej ojcem był wojewoda mazowiecki Antoni Małachowski, brat Stanisława, marszałka sejmu czteroletniego, a matką Katarzyna z Działyńskich, wojewodzianka gnieźnieńska. Konstancja została żoną Pawła Biernackiego, kasztelana sieradzkiego. Dzięki koligacjom rodzinnym i towarzyskim była doskonale poinformowana o interesujących ją wydarzeniach publicznych, co jest istotne dla genezy wskazanego w tytule zbioru. By ją w pełni naświetlić, należy także wspomnieć o starannym wykształceniu Biernackiej, jej zamiłowaniach literackich oraz pasji kolekcjonerskiej, ukształtowanej na podglebiu zainteresowań historycznych.

Znana jest jako autorka jednego utworu, zatytułowanego *Podróż z Włodawy do Gdańska powrotem do Nieborowa w roku 1816. Opisana w listach Wandy, Eweliny i Leokadyi przez Polkę. Ko. z H. Ma. B…cką*, Wrocław 1823, przypominanego w pracach poświęconych relacjom z podróży oraz w studiach regionalistycznych. Rzadziej pamięta się o Biernackiej jako o jednej z pierwszych polskich autorek literatury dla dzieci. Jej utwory wyrastały z podejmowanych działań pedagogicznych oraz zaangażowania patriotycznego. Bibliografie notują trzy tytuły dzieł kierowanych do młodych czytelników. Pierwszym z nich jest *Zabawa Polki z synami czyli Opis dziejów polskich od Lecha aż do rozbioru Polski. Ułożony w sposobie loterii przez K.M.B... Doprowadzony do roku 1820,* Wrocław 1821. Według Karola Estreichera (1870: 110) pierwsze wydanie tego utworu, którego egzemplarze nie dochowały się, nosiło tytuł *Historia Polski z wizerunkami królów, wodzów i widokami miast znaczniejszych,* Warszawa 1790. Drugie dzieło opatrzyła tytułem *Opis stu nagród pięcio-letniego Pawlunia ofiarowane ku zabawie jego rowniennikom przez Sandomierzankę,* Warszawa 1829. Trzecia książka, o charakterze encyklopedycznym, to *Rozmowy Pawlunia z Babulą o kilku-set rozwijających się przedmiotach czyli Skazówka sposobu rozkrzewiania w dzieciach zdolności pojęcia i szlachetnych upodobań podane ku pożytkowi dzieci umiejących dobrze czytać.* *Przez Autorkę Zabawy Polki z synami K... z H... M... B...ą. Własność Autorki,* cz. 1-2, Kalisz 1829. Pawlunio to Paweł Biernacki, wymieniony również w tytule analizowanego zbioru.

Opracowanie monografii przybliżającej osiągniecia literackie, pedagogiczne i organizacyjne Konstancji z Małachowskich jest zadaniem, które warto podjąć. O jej dokonaniach niemal zapomniano. *Nowy Korbut* nie zawiera poświęconego jej hasła, podobnie brak nazwiska autorki w kompendium *Dawni pisarze polscy*. Ostatnio na potrzebę badań spuścizny Biernackiej zwróciła uwagę Barbara Cichecka (2000). Pisała o niej również Zofia Dambek w *Wielkopolskim alfabecie pisarek* (2012). Pełniejsze opracowanie biografii zawdzięczamy Agnieszce Krzesimowskiej (2019). Wspomniane prace wydobywają Biernacką z zapomnienia. Trzeba zauważyć, że jej spuścizna jest bogata i różnorodna, często czeka na odszukanie w archiwach. Ciekawe materiały przechowywane są w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. W niniejszym artykule uwaga nasza skupi się na jednym rękopisie z jej zasobów, kolejnym poświęcone zostaną oddzielne rozprawy. W przygotowaniu jest projekt edytorski, poszerzający wiedzę o dorobku Biernackiej, prezentujący ją także jako poetkę, korespondentkę oraz animatorkę życia kulturalnego. Nie sposób przeoczyć, jak wiele łączy spuściznę Biernackiej z inicjatywami oraz osiągnieciami Izabeli Czartoryskiej. O gospodyni Puław Alina Aleksandrowicz napisała: „należy do tych kobiet przełomu XVIII i XIX wieku, które wniosły niezaprzeczalny, choć nie zawsze doceniany wkład w rozwój kultury literackiej i świadomości patriotycznej Polski porozbiorowej” (1998: 353). Biernacka zasłużyła na podobną pochwałę, choć skala jej działalności była bez wątpienia mniejsza.

Wskazany w tytule artykułu rękopis Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie ma numer katalogowy 503. Jest to ozdobnie oprawiony zeszyt, na okładkach którego z obu stron na bordowym tle widnieje napis w kolorze złotym: „C.K.”. Pochodzi ze zbiorów Władysława Biernackiego. O jego wcześniejszych losach wiemy niewiele. W artykule opublikowanym w „Kłosach” w 1882 roku znajduje się informacja, że należał, podobnie jak część innych rękopisów Konstancji, do Marii Zwolińskiej z Biernackich, córki Kazimierza, brata wskazanego w tytule Pawła Biernackiego (C.B.: 154). Brak pewności, kto i kiedy oprawił znany dzisiaj zbiór oraz jakie były jego dzieje. Liczy 59 kart, numerowych ołówkiem, zapewne przez bibliotekarza. Atramentem wstawione są numery stron, poczynając od odwrotu karty tytułowej. Nie widnieją na wszystkich i trzy razy powtarzają się (3, 20, 87), co wskazuje na wprowadzane w zbiorze zmiany. Ponadto, widoczne są ślady wyrywania kart. Na pierwszej stronie zbioru Biernacka umieściła rozbudowany tytuł:

„Ossian Polski

Czyli Zbiór Współczesney Polki, dla iey Wnuka,

Pawła Biernackiego.

Opiewaiący w Rymach Opis Znakomitych

Okresów Oyczyzny naszey, od zaczęcia

Seymu Konstytucyinego

w Roku 1788.

aż do Koronacyi Mikołaia I.

Króla Polskiego, Cesarza Wszech Rossyi,

w Roku 1829. Dnia 24 maja.

z Dodatkiem Konczącem Zbior ninnieyszy,

Pieśń na Cześć Dyktatora

Chłopickiego po Rewolucyi

r. 830.”

Ostatni akapit został dopisany później, na co wskazuje jaśniejszy kolor atramentu. Ponadto, litery są nieco niższe, dostosowane do wymiarów wolnej przestrzeni karty. Poniżej, na dole strony, znajduje się motto w języku francuskim:

„[Mais] D’un Tribut[e] plus doux, l’homme Obscur[e] est épris.

Il vent le Souvenir de ceux qu’il à Chéri[s]

Et l’Espoir des Regrets que tout Mortel attend

Est un dernier bonheur à Son dernier instent

*Les Souvenirs* p. le Gouvé”

Jest to cytat z dzieła pt. *Les Souvenirs, ou Les Avantages de la Mémoire* (1797), którego autorem był Gabriel Marie Jean Baptiste Legouvé. Nie było tłumaczone na język polski. Przywołane słowa, podnoszące „korzyści z pamięci”, jak też będące wyrazem nadziei na przetrwanie we wspomnieniach, cieszyły się popularnością wśród czytelników, o czym świadczy napis wyryty na grobie autora, w który zostały włączone (Rozan, 1876: 357).

Na kolejnej stronie autorka umieściła słowa kierowane do adresata, opatrzone tytułem: *Poświęcenie. Do mego Wnuka Pawła Biernackiego*. Początkowa partia wypowiedzi dotyczy genezy zbioru. Zaczęła go przygotowywać przed narodzinami chłopca, nie znamy daty. Na ostatniej stronie odnajdujemy informację, że ofiarowała wnukowi *Osjana polskiego* jako prezent na trzynaste urodziny, 22 marca 1831 roku. Znany dzisiaj zbiór uwzględnia jednakże utwory powstałe po 1831 roku, co potwierdza obserwację, że pierwotna wersja była zmieniana.

Paweł Biernacki, syn Stanisława i Józefy z Korytowskich, przyszedł na świat w 1818 roku. Zmarł młodo, w wieku 21 lat, kilka miesięcy przed babcią. Był jej ukochanym wnukiem, wiązała z nim wielkie nadzieje. W *Poświęceniu* zwraca się do niego jako do obywatela kraju miotanego burzami politycznymi. Wyjaśnia, że los ojczyzny skłonił ją do zbierania opisu dziejów. Przepisała głównie utwory poetyckie, ale także mowy, dokumenty i listy. Nie wszystkie materiały były drukowane, co dla odbiorcy stanowi dodatkowy walor zbioru.

W chwili rozpoczęcia sejmu czteroletniego, wybranego jako wydarzenie, od którego Biernacka chciała zbierać świadectwa historii, autorka miała 16 lat. Utrzymywała bliskie kontakty ze stryjem, co potwierdza korespondencja, cytowana przez historyków. Doskonale orientowała się, jaką rolę pełnił w życiu politycznym. Z kolei stryj wysoko cenił intelekt bratanicy, chętnie dzieląc się z nią refleksjami o wypadkach publicznych. Można powiedzieć, że patronował formowaniu modelu pożądanego zachowania człowieka, zaprezentowanego w przesłaniu kierowanym do Pawła. Biernacka apeluje, by był obywatelem, Polakiem i miłośnikiem ojczyzny. Przykłady postaw godnych tych zaszczytnych mian miał odnajdywać w dziejach narodowych. Autorka wymaga, by „poznawszy jakim Polakowi być przystoi”, wypełniał obywatelskie zobowiązania. Objaśnia dwa pojęcia, patriotyzm i miłość wolności, których błędne pojmowanie „otworzyło wielokrotnie otchłań nieszczęść ludzkich”:

„Patriotyzm, ta cnota, którą samolubstwo rozmaicie tłumaczy w stosunku do swych życzeń, jest podług istotnego znaczenia wyrazu, chęć ogólna towarzyskiego szczęścia. Miłość wolności jest szacunek sprawiedliwości, by nikt bezkarnie nie popełniał nadużyciów” (s. 2).

Stanowczo formułuje swoje oczekiwania, co do życiowej drogi wnuka: „Niech więc czyny twoje w całym ciągu życia twego dowodzą, że dwa wyrazy dostatecznie rozumiesz, że czujesz, iż obywatelstwo, porządek towarzyski wymaga koniecznie posłuszeństwa prawu, z stałą chęcią korzystania z sposobności poprawienia Ustaw Praw błędnych, nie przez zburzenie odmętu, lecz z zimną rozwagą rozsądku i z gorliwością czucia ludzkości” (s. 2). Zobowiązania powyższe należy wypełniać w każdej sferze życia, bez względu na okoliczności. Biernacka przypomina o zaletach towarzyszących użyteczności, dobroczynności i cnocie, nazywanej „matką sławy istotnej”, unieśmiertelnionej w pamięci pokoleń. Podkreśla konieczność kierowania się „duchem odwiecznej religii”. Wyraża przy tym nadzieję, że młodego człowieka nie zwiodą „namiętności błędne towarzysko obłąkanych” (s. 2). Pragnie zobaczyć w nim godnego wnuka prawych obywateli: Pawła Biernackiego, Antoniego i Stanisława Małachowskich.

Zbiór zamyka podsumowanie, opatrzone tytułem *Koniec*. Biernacka powtarza, że jej celem było zebranie „opisu dziejów, w rytmach opiewających rozmaite zmiany, nieszczęścia, triumfy narodu polskiego” (s. 118). Podaje daty kreślące granice tomu: rok 1791 i 22 marca 1831 roku. Obserwujemy tu przesunięcie w stosunku do zapowiedzi z karty tytułowej. Autorka wspomina o towarzyszących jej emocjach: „zbiór ten zawiera okoliczności, które żywem czuciem wpływały na moje radość lub smutek, za tym na przyjemność lub dolegliwość życia mojego”. Ma nadzieję na odmianę losu narodu, czego dowodzą słowa: „Że okres teraźniejszy ujrzy wkrótce zapewne i mój koniec, przeto, przyszłość wielkich JEGO skutków, polegających w ręku cudownej Opatrzności, kierującej bohaterskim orężem naszym, opis tychże przyszłości polecam tobie Pawle” (s. 118). Czyni wnuka kontynuatorem dzieła, zdając sobie sprawę z jego młodego wieku. Wierzy, że zdolności pozwalają mu „czuć słuszność sprawy polskiej, poświęcenie patriotów, czystość miłości ojczyzny, dumę osłaniającą się płaszczem obywatelstwa, męstwo bohaterów i przestrzeń nadziei”. Dlatego ma poczucie, że wolno jej żądać: „Uważaj więc, stosuj i działaj z prawością, opisuj rzetelnie, mów prawdę, by waleczne sumienie, w każdym zawodzie, uczyniło cię godnym zaufania współziomków” (s. 118). Zaprojektowana dla wnuka rola kontynuatora dzieła może wyjaśniać, acz nie w pełni, sygnalizowane niejasności w paginacji, wyrywanie stron oraz uwzględnienie utworów powstałych po 1831 roku.

Orientację w zawartości zbioru daje umieszczony po *Poświęceniu* spis treści. Zawiera kolejne numery kart, jak czytamy, a w rzeczywistości stron, obok nich tytuły utworów, niekiedy z podaniem autora, albo informacje identyfikujące przemówienie, notę lub list. Przy czym od 1 do 28 wypisane są wszystkie kolejne numery, a przy wielu pozostało puste miejsce, czego nie można wyjaśnić długością utworów, wymagającą zajęcia więcej niż jednej strony. Sposób notowania sugeruje pozostawianie wolnego miejsca na kolejne utwory. Następny zapis to 31, bez tytułu, zaś od 32 uwzględnione są tylko numery stron, na których zaczyna się wskazany tekst. W dalszej części rękopisu znajdujemy pewne odstępstwa od planu. W *Spisie przedmiotów* z upływem czasu pojawiają się uzupełnienia, na co wskazuje charakter pisma i kolor atramentu. Na przykład zapisy: „5. *Hymne [à] la Pologne”* oraz„10. *À la Colonne* p. Victor Hugo” są późniejsze niż okalające je. Wiąże się to z kontynuowaniem pracy nad zbiorem, zgodnie z życzeniem ofiarodawczyni. Trudno rozstrzygnąć, czy to wnuk dopisywał nowe utwory. Nie możemy wykluczyć udziału Biernackiej w przedsięwzięciu.

Przyjrzyjmy się bliżej wskazanym przykładom, łączącym się z materiałami zebranymi niewątpliwie przez Biernacką wymową ideową, sympatiami politycznymi i zaangażowaniem w ówczesne wypadki polityczne. Dają wyobrażenie, przed jakimi problemami staje edytor *Osjana polskiego*, gdy chce jednoznacznie wskazać źródła, z których korzystał kopista oraz ich drogę do rąk polskiego odbiorcy. *Hymne à la Pologne* został opisany w następujący sposób: „Extrait des Mélanges de L’abbe de la Mennais. L’an 1835. La Pologne. Hymne” (s. 5). Félicité-Robert de Lamennais wpisał wiersz do albumu Henrietty Ankwicz w kwietniu 1832 roku w Rzymie. Wiadomo, że utwór „szybko przedostał się do świadomości emigracji” (Markiewicz, 1963: 501) i był tłumaczony na język polski. W maju 1833 r. ukazał się francuski przekład Mickiewiczowskich *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* (dokonał go Charles de Montalembert, z pomocą Bohdana Jańskiego), z dołączonym hymnem. Bibliografie odnotowują także oddzielne wydanie, liczący 4 strony druk (Avignon 1832). Data wskazana w zbiorze może sugerować, że korzystano z innej edycji: *Troisièmes mélanges*, Paris 1835 (dwa wydania). Do jednego z ostatnich zdań hymnu dołączono przypis: „l’an 1833 la police défendit la titre” (s. 6). Odnosi się zapewne do wydania paryskiego, przemycanego na ziemie polskie (Kopczyński, 1994: 76). Chociaż nie można zapominać, że oba nazwiska pojawiały się na listach dzieł zakazanych.

Oda Victora Hugo *À la Colonne* była ogłoszona w zbiorze *Les Chants du Crépuscule* (1835). Została napisana w październiku 1830 roku, po odrzuceniu inicjatywy posłów, by prochy Napoleona pochować pod kolumną Vendôme. Hugo należał do Comité Central en Fraveur des Polonais, utworzonego w styczniu 1831 roku. Jak przypomina Jerzy Parvi, nie reagował na prośby Montalemberta, by napisał wiersz, „zapewne do pisma Platera „La Polonais”, z którym miał współpracować” (1977: 26). Odsyłał do przygotowywanego tomu *Pieśni zmierzchu*. Zatem nie ma podstaw do domysłów, iż oda została udostępniona wcześniej. Wpisano ją po wydaniu tomiku, nieco niedbałym charakterem pisma. Sygnalizuję problem, który wymaga dłuższych studiów porównawczych, ilu było kopistów i kim byli. Sama Biernacka pewne partie kaligrafuje, inne wpisuje w pośpiechu, co utrudnia zadanie. Warto zwrócić uwagę na możliwe powody wyboru tej właśnie ody. Maria Straszewska przekonuje, że nie była ona popularna wśród Polaków, podobnie jak inne utwory Hugo, które „nie przełamały oporu niechęci wobec poety, któremu obojętności wobec sprawy polskiej nie mogli darować” (1970: 344). Wybór wiązał się z budowaniem w *Osjanie polskim* legendy Napoleona. Dowodzi zarazem, że zbiór nie powstawał z utworów najpopularniejszych w swoim czasie, ale istotnych dla koncepcji wyłożonej w *Poświęceniu* i dającej się odczytać z oglądu całości.

Można przyjąć, że wskazane dwa utwory były dołączone najpóźniej. Pewne wątpliwości może wzbudzać zapis: „18. Stara Wisła Morawskiego” (s. 5). Przepisany utwór Franciszka Morawskiego nosi tytuł *Wisła*, tak jak w „Merkurym” z 16 stycznia 1831 roku. Potem bajka była drukowana w 1841 roku w „Gazecie Warszawskiej” i w „Dzienniku Narodowym”, pod tytułem *Wisła i Zima* (Kowalewska, 2017: 181-182). Konstancja i Paweł umarli w 1839 roku, zatem określenie „stara”, jako odnoszące się do tytułu pierwodruku, nie mogło być przez nich użyte. Zapewne mamy do czynienia z podawaniem tytułu z pamięci, praktyką częstą w spisie treści.

Pozostaje zidentyfikowanie kolejnych utworów, które zostały wpisane po 22 marca 1831 roku. Podobnie jak we wskazanych przykładach, powstaje pytanie, kto i kiedy je skopiował, a w przypadku niepublikowanych, jaka była ich droga do *Osjana polskiego*. Należy brać pod uwagę „16. *L’Etincelle* Fable de Niemcewicz”, czyli tłumaczenie *Iskry*, którą Julian Ursyn Niemcewicz opublikował w 1807 roku. Odnotowane w bibliografiach dwa wydania francuskie są późniejsze. Pierwsze to: *L’Etincelle*, fable polonaise de M. Niemcewicz, traduite par M. le général Le Grand, w tomie *Mémoires de l”Académie des sciences, ártes et belles-letters de Dijon*, Dijon 1831. Drugie to oddzielny druk: *L’Etincelle, extrait des ancinnes chroniques de Pologne*, mis en vers polonaise par M. Niemcewicz, 1 k. nlb, bez roku wydania, podpisany: Le Grand major de génie [Claude Juste Alexandre Legrand].

W zbiorze są dwa wiersze Kazimierza Brodzińskiego. Pierwszy nosi tytuł *Do jaskółek*. W spisie treści jako autor widnieje Morawski, przy wierszu brak nazwiska. Autorstwo Brodzińskiego potwierdziła Zofia Ciechanowska (1955). Drugi to *Polak w piekle*. Co ciekawe, w zbiorze został podpisany nazwiskiem autora, chociaż znali je nieliczni, jak podaje Alina Witkowska (1966: 139). Ponadto, jest datowany na rok 1833, a nie 1832. Kopie wierszy Brodzińskiego z lat 1830-1833 znajdowały się u Natalii Kickiej, z którą był zaprzyjaźniony. Nie wiemy, w jakich okolicznościach odpisy trafiły do *Osjana polskiego*.

Na stronach 21-24 umieszczono dwa „Wiersze o Juliuszu Małachowskim” (opis ze spisu treści), bez nazwisk autorów. Ich bohater zginął w walce 18 kwietnia 1831 roku. Dzięki Lucjanowi Hipolitowi Siemieńskiemu wiemy, że zapisane w zbiorze należą do licznej grupy utworów poświęconych Juliuszowi, czytanych w gronie rodziny (1869: 104-105). Potwierdzenie tej informacji znajdujemy w zapisie poprzedzającej pierwszy utwór: „Wiersz czytany w zgromadzeniu patriotycznym” (s. 22).

Kolejny utwór to „Wpis w Pisowniku Angielki” Konstantego Gaszyńskiego, czyli *W imionniku. Angielce, Miss\*\*\**. Wiersz został napisany w Paryżu w1832 roku. Autor przesłał go Stanisławowi Koźmianowi (1872: 95). Został opublikowany z tomie *Poezji* wydanym w Paryżu w 1844 roku. Ponownie nie znamy drogi utworu do *Osjana polskiego*.

Na stronach 65-66 przepisano szeroko wówczas znaną *Nadzieję* Franciszka Morawskiego, stworzoną po zwycięstwie Rosjan w Warszawie we wrześniu 1831 roku. Błędnie zidentyfikowano autora (Stanisław Rzegota), przy czym wpisu nazwiska dokonano inną ręką.

Zauważyć należy, że odnajdujemy utwory oprawione w zbiorze, które nie zostały ujęte w spisie treści. Pierwszy z nich to [*Kiedy wdzięczność narodu imię twoje święci…*], poprzedzony zapowiedzią: „W dzień 8 maja roku 1791 przy uroczystym obchodzie imienin marszałka sejmowego Stanisława Małachowskiego, z Flemingów księżna Czartoryska przy oddaniu wieńca obywatelskiego deklamowała imieniem Polek”. Obok odnajdujemy dopisek innej ręki: „oda p. Kniaźnina”. Utwór znany jest pod tytułem *Od Polek* *do marszałka sejmowego i konfederacji koronnej przy publicznym obchodzie święta jego*. Uroczystość odbyła się dwa lata wcześniej. Wydano wówczas *Opisanie uroczystości danej z okoliczności imienin JP Stanisława Małachowskiego, referendarza koronnego, marszałka sejmowego i konfederacji koronnej przez stany senatorskie i rycerski, w Pałacu i Ogrodzie Rzplitej Krasińskich zwanym. Dnia 14 maja r. 1789*, k. nlb. 2. Opis ukazał się również w dodatku do „Gazety Warszawskiej” 1789, nr 39. Wiersz deklamowała Izabela Czartoryska, ale wieniec laurowy przejął z jej rąk król Stanisław August Poniatowski, by osobiście włożyć go Małachowskiemu. W dotychczasowych badaniach wiersz przypisywany bywał Niemcewiczowi lub Czartoryskiej, chociaż żaden z badaczy nie przesądza autorstwa (Aleksandrowicz, 2011: 37; Maksimowicz, 2000: 61-64; Zając: 108-111). Tezę o autorstwie Kniaźnina trudno potwierdzić. Wśród jego opublikowanych utworów odnajdujemy dwa poświęcone Małachowskim. W 1787 roku ukazała się oda *Do Jana Małachowskiego, Marszałkowi Trybunału Kor*. (*Ody* 4, 15), zaś w *Lirykach* rękopiśmiennych oda *Jan. Nep. Małąchowskiemu, Marszałkowi Tryb. Kor.* (4, 14), „przeróbka ody skierowanej pierwotnie do ojca młodego Jana Nepomucena” (Fieguth, 2018: 267). Najpewniej doszło do pomyłki.

Kolejnym utworem nieobecnym w spisie treści jest *Do Litwinów* Kantorberego Tymowskiego z 1812 roku, opublikowany w „Gazecie Warszawskiej”. Nazwisko autora nie pojawia się w rękopisie. W zbiorze odnajdujemy jedynie dziewięć pierwszych wersów, co potwierdza tezę o dokonywaniu zmian w pierwotnym rękopisie oraz, być może, o prowadzeniu prac nie tylko przez Konstancję i Pawła. Trzeci wiersz to *Do Generała Dywizji Henryka Dąbrowskiego, gdy ranny wrócił spod Borysowa w roku 1812* Marcina Molskiego, wydany w 1865 roku z pośmiertnych rękopisów przez Wiktoryna Radlińskiego, pt. *Do tegoż* (w grupie utworów kierowanych do tego samego adresata).

Powyższe wyliczenia prowadzą do wniosku, że ponad 20 procent materiałów oprawionych w zbiorze nie mogło znajdować się w *Osjanie polskim* w marcu 1831 roku lub można mieć wątpliwości, czy znajdowały się w nim. Zostały dołączone później przez Pawła Biernackiego, samą ofiarodawczynię lub spadkobierców. Materiały źródłowe, do których dotarłam, nie pozwalają na rozstrzygnięcie tego problemu.

Nie sposób szczegółowo omówić w artykule problematykę genezy i recepcji wszystkich przepisanych tekstów, jak też poddać je dogłębnej analizie i interpretacji. Warto natomiast wymienić utwory literackie i dokumenty, które wybrała autorka (i kontynuatorzy), by zrealizować cele zarysowane w przedmowie. Prześledźmy je w kolejności zachowanej w oprawionym zbiorze, pamiętając o wcześniej zasygnalizowanych wątpliwościach.

Zbiór otwiera *Ojczyzna* Kantorberego Tymowskiego. Wiersz ukazał się w 1821 roku w „Sybilli Nadwiślańskiej”. Elżbieta Wichrowska przypomina, że był „opowiedzeniem się autora – wówczas zastępcy sekretarza stanu – po stronie liberalno-konstytucyjnej opozycji parlamentarnej” (2005: 295). Umieszczenie na początku *Osjana polskiego* wiersza kreślącego wizję państwa funkcjonującego w oparciu o poszanowanie zasad konstytucyjnych, zmuszającego do refleksji nad prawem, wolnością i ojczyzną, rozumieniem obywatelstwa i narodu, można traktować jako postawienie drogowskazu moralnego, korespondującego z koncepcją sztuki życia wyłożoną we wstępie. Warto zauważyć, że Biernacka dodała przypis do ostatnich wersów („Lepiej powtórzyć Eneasza dzieje,/ Niż w Ilionie umierać”): „to tchnie samolubstwem” (s. 4). Jest to jeden z przykładów jej dopisków czynionych, by podzielić się z czytelnikiem oceną postaw przypominanych bohaterów.

Drugim utworem jest bardzo popularny *Hymne à la Pologne.* Trudno oprzeć się wrażeniu, że w ostatecznym układzie zbioru eksponowane miejsce zajął dzięki wyartykułowanemu przekonaniu o odrodzeniu Polski. Nie można również zapominać o swoistym dialogu, jaki z tym utworem prowadzili polscy twórcy (np. Niemcewicz, Juliusz Słowacki, Wincenty Pol), co potwierdza jego znaczenie dla Polaków.

Strona dziewiąta zbioru pozostała pusta (przed nią zachował się wyraźny ślad wyrwania karty), zaś na dwóch kolejnych odnajdujemy przetłumaczony *List Stanisława Poniatowskiego Króla Polskiego do Katarzyny 2gi Imperatorowej Wszech Rossyi pisany w ciągu wojny 1792 roku przeciw Rokoszanom Targowickim i Moskalom*, który Joachim Chreptowicz wręczył Jakowowi Iwanowiczowi Bułhakowowi 22 czerwca. Pierwsza wersja nie zyskała aprobaty posła rosyjskiego. Naniósł swoje uwagi i powstał list wysłany do Rosji. Władysław Smoleński podaje, że Chreptowicz poprosił, by dołączył swoją opinię „o położeniu, w jakiem znajduje się rząd polski, i o szczerym zamiarze króla szukania ratunku w łaskawości imperatorowej” (1903: 135-137). Bułhakow pisał: „Polska u stóp Waszej Wysokości!; nie myślałem, żeby to nastąpiło tak prędko” (Smoleński, 1903: 137). Uczony postawę króla ocenił jednoznacznie: „złożywszy broń, symulował przed narodem ochoczość do walki” (1903: 139).

Trzy wymienione utwory osnute są wokół wspólnego zbioru wartości, których centrum pozostaje patriotyzm i postawa obywatelska. Prowokują do zastanowienia, czym jest wierność narodowi i ojczyźnie, państwu i prawu. Kolejne przepisane teksty wprowadzają jako bohatera Napoleona Bonaparte i problematykę jego udziału w budowaniu historii. Strony 12-15 zajmuje oda Hugo. Jak przypomniała Teresa Kostkiewiczowa, poeta w wypowiedziach teoretycznych „kładł nacisk na współistnienie w odach motywów uczuciowych i wątków politycznych, (…) uwypuklał pożytki płynące z przekazania przyszłym pokoleniom świadectw o wydarzeniach historycznych własnej epoki” (1996: 226-227). Powyższa opinia wydaje się ważna dla całego zbioru. W dalszej jego części oda staje się gatunkiem wiodącym, co jest warunkowane zarówno upodobaniami epoki, jak i odpowiada zamiarowi, by opisywać nie tylko wydarzenia polityczne, ale i emocje.

Strona szesnasta jest pusta. Na dwóch kolejnych Biernacka przepisała *Réponse de S.M. L’Empereur Napoléon aux Polonais.* Po triumfalnym wjeździe do Berlina, 19 listopada 1806 roku przyjął on delegację obywateli z Poznańskiego. Mowę Napoleona spisał Ksawery Działyński (drukiem została ogłoszona w 1901 roku). Relacjonował: „Cesarz, mówiąc blisko kwadrans, najłaskawiej oświadczyć nam raczył, że skoro 30 do 40 000 ludzi pod broń zbierzemy – Independencyą ogłosi i tę skoro ogłosi nikt jej wzruszyć nie zdoła (Loret, 1901: 257). Biernacka nie notuje odezwy Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego, którzy na początku tego samego miesiąca wzywali rodaków do broni, cytując słowa Napoleona: „obaczę, jeżeli Polacy godni są być narodem”. Przekazuje wnukowi słowa, w których Bonaparte obiecuje deputacji niepodległość i jej obronę, pod warunkiem zebrania żołnierzy.

Poniżej znajduje się tłumaczenie *Iskry*. Wybór z twórczości Niemcewicza tego utworu jest znaczący, ze względu na sposób sportretowania w nim Napoleona. Pisał na ten temat Grzegorz Zając:

„Wyraźnie tam wyczuwalne entuzjazm i respekt, którymi obdarzał on twórcę Księstwa Warszawskiego, i później wprawdzie dawały o sobie znać w obrębie tej twórczości, jednak nigdy już chyba naszemu poecie nie towarzyszyło przy tym tak głębokie, jak wówczas przekonanie o uczciwości zamiarów cesarza wobec Polaków” (2015: 216).

Tożsame, trzeba dodać, z przekonaniem Biernackiej.

Kolejne strony wypełniają wspomniane już utwory: *Wisła*, *W imionniku. Angielce, Miss\*\*\**, *Do jaskółek.* Łączy je wyeksponowanie punktu widzenia ludzi obciążonych utratą ojczyzny i bliskich, kolejnymi klęskami, jak też tęsknota za wolnością i utraconym światem. Alegoryczność ułatwia porozumienie z czytelnikiem, rozumiejącym wolnościowy kod: rzeki symbolizującej Polskę, lodu niewoli, okrętu „strzaskanego”, jaskółki. Po nich następują wiersze o udziale Juliusza Małachowskiego w powstaniu listopadowym i [*Kiedy wdzięczność narodu imię twoje święci*]. Wyraźnie splata się w nich historia rodziny z wypadkami ważącymi na losie ojczyzny. Podobny charakter ma następujący po nich list Biernackiej do Jana Pawła Woronicza, „z okazji wydanych *Śpiewów historycznych* p. Juliana Niemcewicza, w których umieścił śpiew dla księcia Józefa Poniatowskiego, nic nie wspominając w tymże dziele o współczesnym i zasłużonym ojczyźnie Stanisławie Małachowskim”, z 31 grudnia 1816 roku. Pod nim zamieściła notatkę, w której informuje o działaniach podjętych przez adresata. Biskup ofiarował napis łaciński na nagrobek Małachowskiego wzniesiony w kolegiacie warszawskiej. Następna strona jest pusta. Natomiast pięć kolejnych wypełnia *Biographie le comte Stanislas Małachowski President du Senat, Chevalier de L’ Aigle Blanc, et de la Legion d’Honneur*. Napisała ją Biernacka (sygnowała inicjałami), ukończyła 30 grudnia 1829 roku.

Przepisane w dalszej części utwory i dokumenty związane są w większości z czasami Księstwa Warszawskiego i ich bohaterami, walczącymi o niepodległość. Zazwyczaj dobrze je znano, dzięki publikacjom w prasie. Nie zostały zapomniane i dziś, są obecne w pracach badaczy, co świadczy o doskonałym wyczuciu Biernackiej. Były to: *Wiersz na śmierć Dąbrowskiego* Antoniego Goreckiego, opublikowany w „Tygodniku Polskim i Zagranicznym” w 1818 roku, *Oda z okoliczności ogłoszenia Polski d. 28 czerwca 1812 w Warszawie* Franciszka Wężyka, będąca w obiegu w formie dwustronicowego druku, oda tego samego autora *Na dzień doroczny urodzin* [*wskrzesiciela Polski*] *Napoleona Wielkiego d. 13 sierpnia 1812* [*w dniu zdobycia szturmem Smoleńska*], ogłoszona w „Gazecie Warszawskiej” (w nawiasach kwadratowych podano uzupełnienia tytułu przez Biernacką), *Pieśń wojenna* „śpiewana d. 28 czerwca roku 1812, w dzień ogłoszenia związku Konfederacji Królestwa Polskiego” Niemcewicza oraz wspomniany już fragment *Do Litwinów* Tymowskiego (Kowal, 2011; Czwórnóg-Jadczak, 1994; Zając, 2015; Wichrowska, 2005). Po nich umieszczono instrukcję, którą otrzymał ambasador Dominique Pradt, poprzedzoną tytułem: *Instructions donnees* [a] *M Pradt pour lui servir de direction dans la Mission qu’il aura a remplir en Pologne 18 avril 1812*. Następnie pojawia się wymieniony we wcześniejszej części artykułu wiersz *Do Generała Dywizji Henryka Dąbrowskiego, gdy ranny wrócił spod Borysowa w roku 1812* Marcina Molskiego. Następny zapis to fragmenty utworu *Bertrand au tombeau de Napoleon*, którego autorem jest Paul-Emile Debraux (1821). Po nim znajduje się „Naśladowanie Piosnki Berenger przez Stanisława Małachowskiego kasztelana w roku 1823”. Chodzi o wiersz *Souvenirs d’un militaire (de 1790 à 1821)*, który Pierre-Jean de Béranger opublikował w *Chansons,* t. 1, Bruxelles 1821. Towarzyszyła mu melodia *Du lancier Polonais*. Roman Kaleta, omawiając liczne naśladowania tego utworu w Polsce, zwraca uwagę na te, które powstawały w czasie powstania listopadowego. Wersja znajdująca się w *Osjanie polskim* jest wcześniejsza i stanowi ciekawe dopełnienie dotychczasowego stanu badań (1974: 210).

O dwóch kolejnych utworach była już mowa, są to *Polak w piekle* Brodzińskiego i *Nadzieja* Morawskiego. Po nich ponownie pojawiają się utwory związane z czasami Księstwa Warszawskiego i latami je poprzedzającymi, w których wiara w zwycięstwo jest jeszcze silna. Przepisano *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* Tymowskiego, opublikowane w „Pamiętniku Warszawskim” w 1815 roku, następnie *Kolędę, czyli wypadki roku, na rok 1807* Marcina Molskiego, a potem odę *La Grand Sobieski á Vienne*, której autorem był François de Neufchâteau, napisaną w listopadzie 1805 roku. Znana była ona także w tłumaczeniu na język polski, *Wielki Sobieski w Wiedniu. Oda na teraźniejszą wojnę*, o czym świadczy rękopis przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej, opisany przez Marka Nalepę (2006: 359-360, 431).

Kolejny utwór to pieśń śpiewana „na nutę *Jeszcze Polska nie zginęła*”, [*Już tu ziomek pilnie słucha*], opatrzona informacją: „W roku 1805 doniesienie w czasie egzystencji legiów polskich i rozbioru kraju. Korespondencja względem nadziei wskrzeszenia ojczyzny utrzymywała się w pozorach pieśniów. Oto odpowiedź na Mazurek Generała Dąbrowskiego Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę”. Został już opublikowany przez Janusza Kapuścika i Wojciecha Jerzego Podgórskiego (1970). Natomiast Edmund Rabowicz i Tadeusz Swat podają informacje o innych przekazach (1973: 465-466).

Spis treści zapowiada, że następnym utworem będzie „*Zawieszenie orłów francuskich w Sandomierskiem* p. Goreckiego”, tymczasem przepisano, jak czytamy, *Wiersz na zawieszenie orłów złotych (francuskich) w kraju przezwanem przez Austriaków Galicją r. 1809*. Faktycznie jest to oda Antoniego Wybranowskiego, pt. *W roku 1809. W dzień zawieszenia orłów złotych w kraju przezwanym Gallicyą*, opublikowana w „Gazecie Warszawskiej” (Czwórnóg-Jadczak, 2012). Po tak wielu utworach poetyckich pojawia się blok dokumentów historycznych: mowy Napoleona do Polaków oraz noty generała Dąbrowskiego, wprowadzone jako świadectwa działań politycznych kształtujących narodowe dzieje. Po nich przepisano utwory poetyckie oddające hołd poległym bohaterom, upamiętniające męstwo i poświęcenie, wprowadzające narodową historię w przestrzeń wolnościowego mitu: *Odę na śmierć Tadeusza Kościuszki*, z francuskiego, Brunona Kicińskiego, opublikowaną w 1822 roku, *Pogrzeb księcia Józefa Poniatowskiego* Niemcewicza, *Odę na przybycie wojska polskiego dnia 8 września 1814* Franciszka Morawskiego oraz *Dumę o generale Grabowskim poległym pod Smoleńskiem d. 17 sierpnia 1812* Goreckiego.

Kolejna grupa tekstów dotyczy czasów powstania Królestwa Polskiego i nadziei z nim związanych, podejmowanych zobowiązań i rozczarowań. Rozpoczyna ją *Do kongresu wiedeńskiego*, tłumaczenie łacińskiego wiersza *Ad Congressum Vindobonensem*Onufrego Kopczyńskiego z 1814 roku, pióra Józefa Dionizego Minasowicza, a nie jak podano Ignacego Stawińskiego. Pod nim zanotowano „Wiersz w transparencie podczas iluminacji z okazji ogłoszenia Królestwa Polskiego d. 20 czerwca 1815” , a później „Wiersze śpiewane na rozkaz rządu rosyjskiego pośród biesiady gwardii konnej z okazji ogłoszenia Królestwa Polskiego d. 20 czerwca 1815” oraz *Święto narodowe z powodu przywrócenia Królestwa Polskiego i ogłoszenia zasad konstytucyjnych d. 20 czerwca 1815* Molskiego. Swoistym komentarzem do wymienionych był dopisany poniżej *Mazurek Dąbrowskiego* z 1797 roku.

Kolejny dokument to „Mowa Najwyższego Cesarza Wszech Rosji Króla Polskiego na sejmie 27 III 1818 w języku francuskim”. Po niej powraca *Souvenirs d’un militaire* Bérengera, w oryginale. Następnie odnajdujemy fragment *Mémorial de Sainte-Hélène par le comte de Las Cases*, a dokładnie „Rapprochement des deux grandes révolutions d'Angleterre et de France par l'empire Napoléon” (wyd. 1824). Zbiór początkowo zamykała modlitwa odczytana w dniu koronacji przez Mikołaja I. Po wybuchu powstania listopadowego Biernacka dopisała *Pieśń. Na dawną nutę Dąbrowskiego*, pióra Stefan Witwickiego, anonsowaną w spisie treści jako *Pieśń 30 listopada r. 30*, bez wskazania autora. Znamienne to zakończenie: „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy/ (…) Marsz, marsz, Chłopicki, Bóg nam da zwycięstwo./ Ojczyzna z grobu wstająca woła do swych dzieci:/ Kto mój syn, prawy Polak, niech do boju leci!”. Powstańcy skruszą kajdany, wyrażeniem tego przekonania babcia dzieli się z wnukiem na końcu wyboru tekstów, a potem w zakończeniu.

Zgodnie z zapowiedzią, Biernacka przekazuje Pawłowi zapis historii narodowej w „rymach” i dokumentach. Stara się uchwycić specyfikę polskich dziejów i ocalić pamięć o bohaterach. Kształtuje jego wyobrażenia o właściwej postawie obywatelskiej, eksponując wzór żołnierza. Nie ukrywa swoich sympatii politycznych i przekonań, ukształtowanych na mocnym fundamencie moralności i prawości. Trzeba podkreślić znaczenie tytułu nadanego zbiorowi. Nawiązanie do *Pieśni Osjana* Jamesa Macphersona stanowi niezwykle ciekawe poszerzenie kręgu polskiej recepcji cyklu, co zostanie omówione w odrębnej pracy. Wpisuje się on w nurt piśmiennictwa łączącego funkcję upamiętniania z przesłaniem tyrtejskim. Alina Aleksandrowicz przypomniała:

*Pieśni Osjana* odegrały ważną rolę w procesie kształtowania się nowej koncepcji patriotyzmu, odwołującego się do rodzimej tradycji. Akceptacja osjanizmu przybliżała rodakom ideał *homo militans*, jako narodowo-polityczny wzór obronnych sposobów zachowań wobec zagrażającej tyranii i despotyzmu obcych mocarstw – państw zaborczych. Odsłaniała jednocześnie doniosłe zadania poety – barda, przewodnika narodu i jego pieśniarza (1996: 87).

Biernacka komponuje dla wnuka zbiór przypominający narodowych bohaterów, odważnych żołnierzy i mężów stanu. Swoją rolę utożsamia z wypełnianą przez barda, zbierając i przekazując świadectwa historii narodu. Sytuuje się zarazem w szeregu kobiet obywatelek, docenionych w epoce oświecenia tak w życiu prywatnym i publicznym, jak w literaturze, która wykreowała wiele pozytywnych wzorów ich postaw. Kobiet Polek, którym kolejne lata stawiały coraz większe wymagania, by mogły wypełnić obywatelskie zobowiązania. Kobiet uczących historii i przekazujących tradycję. Biernacka buduje wzór wychowania patriotycznego, w pełni czytelny w kontekście innych utworów. Daje świadectwo fascynacji kulturowych swojego czasu. Prezentuje się jako „współczesna Polka”, spadkobierczyni napawającej dumą tradycji narodowej i rodzinnej, aktywna obywatelka i kobieta odpowiedzialna za rodzinę, pielęgnująca i przekazująca polskie dziedzictwo.

Wnikliwa recenzja niniejszego artykułu zawierała cenną sugestię poszerzenia kontekstu, w którym można oceniać *Osjana polskiego*. O utworach opatrzonych podobnie ukształtowanymi tytułami i pełniących analogiczne funkcje pisano już niejednokrotnie. Warto wspomnieć o czasopismach w tytułach nawiązujących do *Barda polskiego* Adama Jerzego Czartoryskiego z 1795 roku (Żbikowski, 1987). Od grudnia 1830 do stycznia 1831 roku ukazało się dziesięć numerów „Barda Oswobodzonej Polski” (Warszawa), wypełnionych wierszami patriotycznymi (Guzek, 1986). Natomiast od lipca 1832 do marca 1833 roku ukazało się dziewięć numerów czasopisma „Bard Nadwiślański nad Brzegami Duransy i Rodanu” (Avignon). W pierwszym numerze znajdujemy zapowiedź, że miesięcznik będzie zamieszczał śpiewy narodowe i wiersze patriotyczne, jak też dokumenty historyczne. Pół wieku później Erazm Łukasz Kasprowicz nawiązał do wydawnictw Karola Ludwika Królikowskiego i Antoniego Alfonsa Starzyńskiego wydając w Lipsku książkę *Bard Oswobodzonej Polski. Wznowiony*. Od 1881 do 1895 roku ukazało się dziesięć wydań tomu zawierającego dwieście sześć utworów, których zadaniem było ożywienie rycerskiego ducha rodaków. W 1819 roku ukazał się *Bard polski, czyli Rękopism o byłey rewolucyi w kraiu, i niektórych woynach w Europie od roku 1792, przerywczo ciągnionych, a w roku 1815 skończonych, i znacznieyszych z nich wypadkach* w czterech pieśniach. Można wskazać wiele wydawnictw patriotycznych, w tytułach których wykorzystywano słowa bard czy śpiewak, zawsze z podkreśleniem ich narodowego przesłania. Szerzej na ten temat napiszę w odrębnej rozprawie, odnosząc się również do wydawnictw niedrukowanych.

Zbiór zostanie udostępniony współczesnemu odbiorcy. Edycja ze wstępem pozwoli na szczegółowe omówienie utworów, ukazanie ich dialogu i różnorodnych kontekstów, na co ramy artykułu nie wystarczają. Materiał źródłowy posłuży nie tylko filologom, gdyż wzbogaca wiedzę o życiu literackim, społecznym, politycznym i obyczajowym początku XIX wieku. Biernacka podaje niekiedy informacje skłaniające do ponownych kwerend archiwalnych i wznowienia dyskusji o autorstwie, daje świadectwo obiegu dokumentów rękopiśmiennych i druków, ocala przekazy nieznane z publikacji. Oczywiście, tomów tego typu jest znacznie więcej. Historycy literatury wyzyskują rodzinne zbiory, przechowywane w bibliotekach i archiwach, stopniowo poszerzając wiedzę o prywatnych antologiach, albumach z odpisami wierszy oraz kolekcjach. Jest to praca niezwykle żmudna i wymagająca wnikliwych studiów filologicznych. Potrzebna, by poznać „zapis świadomości ludzi poddanych presji zaborów i podejmujących próby ratowania pamięci o własnym rodowodzie”, jak pisała edytorka *Opisu niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach* (Aleksandrowicz, 2010: 31).